

Kajetanowicz i Baran laureatami nagrody Fair Play PKOl

Data publikacji: 28.04.2016 21:55

28 kwietnia w Warszawie Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran otrzymali prestiżową nagrodę Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Rajdowi Mistrzowie Europy zostali uhonorowani za sportową postawę, jaką zaprezentowali podczas ubiegłorocznego Rajdu Barum.

□

Podczas czeskiej rundy FIA ERC reprezentanci LOTOS Rally Team zatrzymali się na odcinku specjalnym, by upewnić się czy ich rywale nie ucierpieli w groźnym wypadku;

Kajetanowicz i Baran dołączają do grona znakomitych polskich sportowców uhonorowanych tą nagrodą, wśród których są takie nazwiska jak Szewińska, Szurkowski, Lubański czy Korzeniowski.

Czeska impreza była siódmą rundą Rajdowych Mistrzostw Europy. Kajetanowicz i Baran reprezentujący LOTOS Rally Team przystępowali do niej w roli liderów klasyfikacji cyklu. Na drugim odcinku specjalnym jadąca przed Polakami załoga Consani/Benoit uległa poważnemu wypadkowi. Francuzi wypadli z drogi na bardzo szybkiej partii, przy prędkości około 160 km/h, wielokrotnie dachowali i doszczętnie rozbili swój rajdowy samochód.

Zgodnie z przepisami załoga, która zauważyła wypadek na odcinku specjalnym, ma obowiązek zatrzymać się, rozpocząć procedurę wypadkową, udzielić poszkodowanym pierwszej pomocy i zawiadomić organizatorów rajdu. Jazdę można kontynuować jedynie jeśli zawodnicy, którzy ulegli wypadkowi, pokażą znak „OK”, będący sygnałem dla nadjeżdżających załóg, że pomoc nie jest potrzebna. Przed Kajetanowiczem i Baranem do wypadku Francuzów dojechali jeszcze mistrzowie Czech. Polacy zauważyli, że poszkodowana załoga nie pokazuje znaku OK, a jadący przed nimi Czesi nie stoją przy rozbitym Citroenie Consaniego i Benoita, więc zatrzymali się na odcinku specjalnym, by sprawdzić czy rywalom coś się stało i ewentualnie udzielić im niezbędnej pomocy. Czas, który Kajetanowicz i Baran stracili na tym odcinku specjalnym z powodu zatrzymania się przy wypadku, został później skorygowany przez sędziów. Polacy, po upewnieniu się, że ich rywale są cali i zdrowi, mogli kontynuować walkę o czołowe lokaty w zawodach, które ostatecznie ukończyli na trzeciej pozycji, umacniając się tym samym na prowadzeniu w klasyfikacji mistrzostw. - ***W samochodzie rajdowym jesteśmy ekstremalnie skupieni, decyzje podejmujemy w ciągu ułamków sekund i dosłownie nie ma miejsca na zawahanie. Gdy zobaczyłem rozbity samochód Roberta i Manzo, to wiedziałem, że ich wypadek musiał być bardzo poważny. Nie darowałbym sobie, gdyby coś im się stało, a my nie udzielilibyśmy im pomocy. Nie żałuję tej decyzji. Drugi raz postąpiłbym dokładnie tak samo, pewnie jak każdy, kto kocha życie i ma świadomość jak łatwo można je stracić.*** - mówi Kajetan Kajetanowicz

W poprzednich latach, to przyznawane od 1964 r. wyróżnienie, otrzymywały tak znakomite osobistości polskiego sportu jak Irena Szewińska, Ryszard Szurkowski, Waldemar Baszanowski, Andrzej Grubba, Adam Małysz czy Kazimierz Górski.

(red/mat.pras.)